Nro 66.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 16 SIERPNIA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 6 Sierpnia, v. s.

Naymiłościwiey mianowani Kawalerami orderu ś. Równoapostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 4tey klassy: zostaiący w Administracyi Kollegium Państwa interessow zagranicznych, Assesorowie Kollegialni *Froman* i *Butieniew*, Radca tytularny *Königsfels* i Kammer-Junker 14tey klassy *Jermołow*. (*Poczta Półn.*)

S. Petersburg, dnia 26 Lipca v. s.

W wypisie z Dziennika powszechnego zebrania Rady Państwa, dnia 19 maia, 1813 roku, wyrażono:

Rada Państwa na powszechném Zebraniu, przeyrzawszy Dziennik połączonych Departamentow Praw i Ekonomiki Państwa, na przedstawienie Ministra Skarbu, względem terminow opłaty podatkow górniczych i względem pozyskania za niewniesienie na terminie procentow, zgodnie ze zdaniem Departamentow przez *Opinią postanawia:*

I. Względem oznaczenia terminow na wnoszenie podatkow.

1od Podatki pieniężne, iakoto: dziesięcinne od czugunu i minerałów, i trzyrublowy od miedzi, wnosić do Skarbu dwóma ratami, a mianowicie: pierwszą ich połowę za każdy rok upłyniony, w miesiącach Styczniu i Lutym roku po nim nastałego, a drugą w Wrześniu i Pazdzierniku tegoż roku.

2re Opłatę od piecow do topienia żelaza i piecow do topienia miedzi wnosić w Styczniu i Lutym każdego roku.

3cie Miedź dziesięcinową w naturze za każdy rok upłyniony wnosić w Styczniu, Lutym i Marcu roku nastałego.

II. Względem naznaczenia terminu na wnoszenie podatkow, stosownie do Manifestow, 1810, 1811, *i* 1812 *roku.*

1od Termin wnoszenia podatku trzyrublowego od miedzi, na rok 1810 i 1811 odroczyć do miesiąca Maia roku 1814.

2re Równie odroczenie naznacza się i dla wnoszenia podatkow, przydanych Naywyższym Manifestem roku 1812.

III. Względem pozyskania procentow za nieopłatę podatkow w terminie.

Za niepłacenie wszelkich podatkow górniczych w terminach, przez ninieysze urządzenie oznaczonych, uzyskiwać, na osnowie proiektu do górniczego urządzenia, winy na raz ieden po sześć procentow od całey niedopłaconey summy; w przypadkach zaś, gdzie środek ten okaże się nieskutkuiącym, sekwestrować z rzeczywiście znayduiących się, albo w różnych mieyscach będących, metallow i rękodzieł, do nieopłatney fabryki należących, taką ilość, iaka dostateczną będzie na zapłacenie podatkow i winy, zostawniąc samemu dzierżawcy fabryki przedawanie ich na gotowe pieniądze. Jeżeli zaś takowe metalle i rękodzieła, tych i owych wartość kładąc podług cen fabrycznych, nie będą wystarczaiącémi na opłatę niedoborów, wtedy ma się przystąpić do sprzedania samych fabryk przez licytacyą bez żadney zwłoki, a z otrzymanych pieniędzy zaspokoić Skarb.

IV. Względem ceny miedzi.

Przy uzyskiwaniu procentow za niewniesienie dziesięcinowey miedzi, brać na rachunek cenę należącą do nowego podziału.

Przy pozyskiwaniu niedopłat i win robić z fabrykantami należyte rachunki, zaliczaiąc im na podatki te summy, które im ze Skarbu należeć będą z rozmaitych ich pretensyy, w liczbie których maią bydź kładzione i te pieniądze, które powinny bydź im powrócone na mocy Naywyższego Ukazu, danego Rządzącemu Senatowi, dnia 16 stycznia 1807 roku, którego artykułem pierwszym rozkazano: „Przy wypuszczaniu żelaza za granicę we wszystkich portach i tamożniach bez wyiątku, powracać fabrykantóm dwie trzecie tego podatku, który oni do Skarbu od czugunu płacą.„

Dziennik autentyczny podpisany przez Prezydenta i Członków. (*z Gaz. St. Petersb. Senac.*)

Kazań, dnia 8 Lipca, v. s.

Dnia 29go przeszłego miesiąca Czerwca, w dzień SS. Apostołów *Piotra* i *Pawła*, uroczystym obrzędem założony tu został, oddawna iuż proiektowany za Naywyższém zezwoleniem pomnik, a wewnątrz niego Kościoł, na wieczną pamięć zwycięstwa, w roku 1552, przez Cara *Jana Wasilewicza* nad *Tatarami* odniesionego. Pomnik ten, na uczczenie pamięci rycerzy, którzy życie swe położyli w czasie podbicia tego miasta pod panowanie Rossyyskie, wznosi się o dwie stąd wiorsty, na brzegu rzeki *Kazanki*, na tém samém mieyscu, gdzie spoczywaią popioły tych prawowiernych woiowników. Kości ich poprzedniczo z sześciu grobow, w których pierwiey pogrzebione były, przeniesiono do umyślnie przygotowanego mieysca w pośrodku pomnika. Kościoł, wewnątrz niego, zbudowany będzie pod imieniem Nierękątwórnego Obrazu Zbawiciela, który w czasie zawoiowania *Kazania* stanowił chorągiew Cara *Jana Wasilewicza* — Uroczysty obrząd założenia pomnika następuiącym odprawiał się sposobem. Po Mszy świętey w tuteyszym Kazańskim Kościele pierwszey klassy, klasztoru Matki Bozkiey, przez Przewielebnego *Pawła* Arcybiskupa Kazańskiego i Simbirskiego, mianey, w obecności JWW. Senatorów i innych znakomitych osób, urzędników i wielkiego zgromadzenia ludu, szła processya równie z tego klasztoru, iako i z klasztoru Ziłantowego Wniebowzięcia Panny Maryi, na mieysce dla pomnika przeznaczone. Tam nayprzód odprawiło się poświęcenie wody i wielka modlitwa żałobna za dusze woiowników, poległych w walce z *Tatarami*. Potém, po odczytaniu zwyczaynych modlitw na założenie Kościoła, do przygotowanego pod tronem naczynia, włożone zostały przez celebruiącego Biskupa kamienie: pierwszy imieniem Jego Imperatorskiey Mości i całey Nayiaśnieyszey familii, drugi imieniem Nayświętszego Synodu: po czém, obecni Senatorowie, Aktualni Radcy Tayni, Xiąże *A. A. Kolcow-Masalski*, *A. W. Alabiew*, i Tayny Radca *N. J. Baranow*, w imieniu Rządzącego Senatu, daley również kładli kamienie: JW. Gubernator Cywilny *Mansurow*, tuteyszy Kommendant Jenerał Maior *Jesipow*, i inne obecne osoby; na zakończenie zaś

całego obrzędu odprawione były modlitwy za zdrowie Imperatora Jegomości i całey Nayiaśnieyszey Jego familii. Po czém wszystkiém, w tymże czasie pod namiotami, blisko tego mieysca rozbitemi, Archimandryta Zilantowskiego klasztoru *Ambroży*, przyymował kompanią — Pomnik ten iest czcigodnym hołdem potomków dla znamienitych przodków, którzy imie Rossyan w dawnych wsławili czasach, i położyli niewzruszone fundamenta potęgi Rossyyskiego Państwa. (*Poczta północna.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Od granic Czeskich d. 21 Lipca n. s.

Manifest Cesarski, który milicyą kraiową do służby powoływa, nadzwyczaynie długo w druku zostawał, w ostatnich iednak dniach bardzo przyspieszony został, równie, iak nowe prawo o konskrypcyi, podług którego, tylko wyższa Szlachta od zwyczayney służby woienney iest uwolniona. Do każdego regimentu liniowego przyłączone bydź maią na przyszłość dwa bataliony milicyi, (co w ogóle czyni 70,000 ludzi) których mundury i obszlegi będą podobne tym regimentom, do których się przyłączaią. Wszyscy, którzy dawniey w kawaleryi służyli, i potém od służby uwolnieni, zostali wezwani do formowania krzewów iezdney milicyi, z naywiększym pospiechem wystawić się maiący.

W *Ratiborschütz*, iednem Czeskiém miasteczku, należącém do Xiężny *Sagan*, w czasie przeiazdu tamtędy N. Cesarza ALEXANDRA, przygotowano dla tego Monarchy stół osobny: lecz Cesarz życzył sobie ieśdź wraz z towarzystwém znayduiącém się w zamku, i Hrabiego *Metternich*, Barona *Humboldt*, Kawalera v. *Gentz*, i wielu innych do stołu Swego wezwać raczył.

Piszą z Hamburga d. 30 Lipca, n. s.

To wszystko, co ci stąd donieść mogę, nic w sobie pociesznego zawierać nie będzie: będzie to raczey litania naszych cierpień, im dłuższych tym dotkliwszych. Wystaw sobie naprzód teraznieyszy sposób kommunikacyi z *Harburgiem*. Most nie przechodzi przez rzekę, którą tylko wielkiemi statkami przebywać można, ale się ciągnie przez cały *Grasbrock* do *Elby*, stamtąd prosto linią na *Wilhelmsburg*, aż do mieysca przewozu do *Hamburga*. Most ten 25 stóp szeroki wspiera się na palach od 20 do 40 stóp długości, i od 14 do 18 calow grubości maiących, 10 stóp nad ziemię wyniesiony. Dębowemi na 4 cale grubemi balami pokryty, i poręczem z obu stron 5 stóp wysokim, który do obrony mostu służyć może, obwarowany. Łatwo sobie wyobrazić możesz niesłychaną ilość drzewa, użytą na ten most milę niemiecką długości maiący — a wszystko to drzewo, od tuteyszych handluiących tym produktem, w rekwizycyą wzięte zostało — Niemniey też uciska nas ciągle praca około szańców — 4200 robotników miasto codziennie przystawiać musi — Naięci zastępcy i ochotnicy nie są przyymowani, i każdy osobiście pracować powinien. Ci, na których przyydzie koley, robią wciąż przez dni 8: po których skończeniu inni następuią. W niedzielę, o wpół do 5tey stawią się wszyscy przed mieszkaniem swoiego Kapitana: ten tylko może dozwolić postawienia zastępcy: w takim razie trzy mocne kobiety za 2ch mężczyzn, i 2ch chłopcow od 15 do 18 lat za iednego rachować się zwykły. Od mieszkania Kapitana robotnicy są zaprowadzeni na mieysce roboty, i wyiąwszy 2 godziny spoczynku; od 5tey z rana do 7mey wieczor w ciągłey są pracy. Na całey linii szańców stoi batalion żołnierzy, który pracuiących pilnuie, i ciekawych od mieysca roboty oddala.

Wypłata drugiey szóstey części kontrybucyi aż do dnia 9go Sierpnia odłożoną bydź musiała: natomiast rozłożona w dniu 24 Czerwca przymuszona pożyczka została wybrana, a wynikła stąd kwota ma się odtrącić od drugiey szóstey części kontrybucyi. (*Zuschauer.*)

Berlin, dnia 4 Sierpnia, n. s.

Pozawczoray weszła do tey stolicy znaczna część milicyi *Prus* wschodnich, i po niejakim odpoczynku udała się daley na mieysce swego przeznaczenia — Przybył tu także z *Frankfortu* nad *Odrą* Cesarsko-Rossyyski Jenerał Baron *Winzengerode* — Listy z *Gumbina* i *Warszawy* donoszą znowu o licznych przechodach tamtędy woysk Rossyyskich, i że Jenerał Kawaleryi Baron v. *Bennigsen* ze swoiém woyskiem ku *Odrze* wyruszył.

Francuzi wznoszą szańce około *Lignicy:* wycięli oni piękne i starożytne ulice lipowe, które otaczały to miasto. (*z Gaz. S. Peters. Rusch. Inv.*)

Wolgast dnia 1 Sierpnia n. s.

Wszystkie woyska Szwedzkie opuściły teraz *Pomeranią:* na ich mieysce wylądowało tu kilka tysięcy woysk Rossyysko-Niemieckich. W tym momencie przechodzi kompania konney artylleryi, która z *Usedom* przybyła — Legia Rossyysko-Niemiecka, już 15,000 ludzi wynosząca, i będąca na żołdzie Angielskim, łączy się z woyskiem, które zostaie pod wodzą Xięcia Następcy tronu Szwedzkiego. (*d. Rusch. Inv.*)

Paryż dnia 23 Lipca n. s.

Tytuł i Majorat poległego Marszałka *Duroka* wyrokiem Napoleona na córkę tegoż Marszałka przeniesiony został — N. Cesarzowa Regentka w pierwszych dniach Sierpnia ma ze swoiey podróży do *Paryża* powrócić. (*d. Rusch. Inv.*)

Bordeaux d. 3 Lipca z listu prywat.

Nasze dzienniki, które czytać będziesz, nigdy nie uczynią wzmianki o tém, co się teraz w *Hiszpanii* dzieie, gdzie *Anglicy*, *Hiszpanie i Portugalczykowie* tak smutnym dla nas sposobem rozpoczęli kampanią. Rozgromili oni wszystkie nasze woyska, zabrali więcey 100 dział, i wielką liczbę jeńców. Król *Józef* utracił swoie ekwipaże, swoie skarby, i to wszystko, co składało zapasy woienne. Szczątki woyska zgromadzaią się w *Bayonie*, kiedy nieprzyiaciel opasał *Pampellunę*, i dość ma siły do zupełnego wypędzenia nas z Półwyspu. Nieprzyiaciele otworzyli kampanią 21 Maja, a obraz naszego cofania się z *Hiszpanii* zda się odpowiadać obrazowi ostatniego odwrótu z *Rossyi*. Z resztą nie obawiamy się o *Bayonnę*, a mniey jeszczę o nasze miasto, albowiem zgromadzone siły, i posiłki, *których wezwano*, zdolne będą okryć granicę, i wstrzymać postępy nieprzyiaciela — Król *Józef* jest tu spodziewany. (*le Conservateur.*)

Bayonna dnia 26 Czerwca.

W przeciągu 48 godzin odmienił się tu cały stan rzeczy. Znayduiemy się w trudnych bardzo okolicznościach. Krzątaią się mocno około sposobów obrony w przypadku napaści. Woysko nasze coraz się bardziey cofa. Król z 20,000 ludzi rzucił się w *Nawarrę*, aby stamtąd mógł się dostać do *Francyi* i zamku *Jean pié de Port* o dziesięć mil (lieux) stąd odległego. *Bilbao* przeszłey niedzieli opuszczone zostało. Negocyanci Francuscy przybyli tu wczoray. Nie ma już twierdzy *Burgos*: wysadzono ją na powietrze nie ostrzegłszy pierwiey mieszkańców. 240 domów zagrzebło się w gruzach, gdzie wielka liczba ludzi zginęła — Król *Józef* dnia 27go z 10,000 ludzi wszedł do naszego miasta. (*le Conservateur.*)

Londyn dnia 3 Lipca n. s.

W jednym z Dziennikow Angielskich umieszczone są następuiące uwagi nad woyną Hiszpańską: „Szósty już rok ciągnie się ta zgubna woyna. Pierwszym jey skutkiem było to, że osady Hiszpańskie w *Ameryce* oderwały się od swoiey Metropolii. Szczególne wypadki tey woyny, które później wynikły, zasługuią na uwagę każdego rozsądnie myślącego człowieka. *Napoleon*, nadęty powodzeniami swemi, po zaięciu stolicy półwyspu Piryneyskiego, w odezwie swey do Hiszpanów powiedział: „jeżeli nie będziecie odpowiadali moiemu w was zaufaniu, przymuszony będę postępować z wami, jak z prowincyami zawoiowanemi, a brata mego na inny tron wyniosę; ale wtedy

koronę Hiszpańską na własną moię włożę głowę, i maiących złe zamiary do jey szanowania przymuszę: gdyż Bóg dał mi moc i wolą do pokonania wszystkich zawad. „ Wtedyż powiedział on: „ za rok jeden Anglicy nie będą mieli w swey mocy ani jedney wioski Hiszpańskiey. „ W kilka potém miesięcy Marszałek *Soult* przymuszony był uciekać z *Portugalii* północnéy, do którey wtargnął był przez *San-Jago-de-Compostella* i *Vigo*. W wąwozach pod *Salamanką* zostawił on mnóstwo dział i wozów z ammunicyą, a to, żeby zyskać dwa dni marszu przed Jenerałem *Wellesley*. Bitwa pod *Talavera-de la-Reyna*, która wraz potém zaszła, zjednała wielkie poważenie dla oręża *W. Brytanii*. *Józef Bonaparte* zapewniał, że ta bitwa zakończyła się z korzyścią na jego stronę, ale Rząd Francuski był w tym razie sprawiedliwym, i wyznał, że powodzenie tey bitwy było niepewne. Na tém zakończył się rok 1809. W roku 1810 *Hiszpania południowa* była zawoiowana; wszystkie jednakże usiłowania Marszałka *Victora*, rozbiły się o twierdzę *Kadyxu*. Dla dokonania podbicia całey *Hiszpanii*, przeciwko Lordowi *Wellington*, wysłano Marszałka *Massenę*, którego nazywano wtedy *ulubioném dzieckiem zwycięstwa*. Zdobył on kilka twierdz i wszedł do *Portugalii*. Monitor Francuski pisał wtedy, że sieci są zastawione na Jenerała Angielskiego; alić cale inaczey poszło; *Massena* sam wpadł w sieci, zastawione na niego przez *Wellingtona*, a odwrót jego tak był haniebny, iż odtąd o tym Marszałku mówić przestano, i zupełnie o nim zapomniano. Zapaliła się potém woyna po wszystkich stronach *Hiszpanii*, a im dłużey się ciągnęła, tém więcey nabierał mocy ślachetny naród Hiszpański, w postanowieniu swém zrzucenia z siebie haniebnego jarzma. Naturalnym skutkiem zamiaru tego było, że *Hiszpania* stała się grobem woysk Francuskich i skarbow. Jak niechętnie *Napoleon* myślał o wypadkach w *Hiszpanii*, pokazuie się to z rapportu Jenerała *Marmonta* o porażce swey pod *Salamanką*. Uratował się wtedy *Józef*, przez złączenie się z woyskiem *Sucheta*, a uporczywe bronienie twierdzy *Burgos*, poprawiło cokolwiek interessa Francuskie w *Hiszpanii*, które do ostateczności już przychodziły. Gdyby tam wiedziano wtedy, co się działo w *Rossyi*, bez wątpienia zupełnieby inną postać wzięły rzeczy. Wiadomo, że skutki walk, które prowadzi *Francya* na zachodzie i wschodzie *Europy*, istotny maią z sobą związek. Po swey ucieczce z *Moskwy Napoleon*, umyśliwszy z wielkim natężeniem prowadzić woynę w *Niemczech*, był przymuszony znowu woysko Hiszpańskie na los zostawić. Z tém wszystkiém przezorność i determinacya Lorda *Wellingtona* nie mniéy na pochwałę zasługuią; dokazał on tego, co przed kilku laty niepodobném się zdawało, a mianowicie: Francuzi zupełnie w *Hiszpanii* porażeni zostali, i w nieładzie rzucili się na drugą stronę *Pireneow*. Kto teraz może wątpić o tém, że znowu rzeczy do dawnego powrócą porządku? Kto nie zechce teraz wierzyć, że dla dokazania wszystkiego, dosyć jest chcieć wszystkiego? Dwóletnie doświadczenie przekonało, że dla szczęścia *Europy* potrzebna jest niepodległość wszystkich Mocarstw tey części świata, i należy żądać, iżby potomność nie zapominała tey nauki, krwią ludzi i wstrząśnieniem państw wielkich okupioney: *każdy, jakkolwiek byłby potężnym, niech nie śmie wyrzec: „ Bóg mi dał moc i wolą do pokonania wszystkich zawad.* „

(*z Gaz. S. Petersb. Akad.*)

Londyn dnia 5 Lipca n. s.

Gdy Kongres Amerykański w dniu 25tym Maja rozpoczął znowu posiedzenia swoie, Prezydent w poselstwie wyraził: „ że przyiął ofiarę medyacyi N. Cesarza Rossyyskiego, dla ułożenia pokoiu z *Anglią*, że w tym celu trzech znakomitych obywateli z potrzebnemi pełnomocnictwami posłał, którzy razem traktat handlowy z *Rossyą* zawrzeć maią: że do ułatwienia dzieła pokoiu, służyć będzie ustawa oddalenia obcych maytków z okrętów Amerykańskich, albowiem tym sposobem znosi się powód do tak nieprzyiemnego dla nas przeglądania okrętów, i zabierania maytków, którego sobie Anglicy dozwalali, a zatem upada naycelnieysza przyczyna do woyny: że nakoniec pomyślne zdobycie *Yorku* jest wieszczbą równie szczęśliwego prowadzenia woyny na lądzie i na morzu, dodaie przytym, iż co się tycze wypadku oblężenia twierdzy *Melas* na zachodnich granicach, oskarżać w tym jedynie należy nierozsądny postępek zaślepioney waleczności. (o tém wypadku nic nam jeszcze nie jest wiadomo. (*z Gaz. Zuschauera.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Podróżni, którzy na ostatnim pakebocie z *Angli* do *Hamburga* przybyli, za pewną rzecz powiadali, że, podług doniesień tam otrzymanych, Jenerał *Graham* osadził wszystkie drogi między *Piryneami*, i że *Lord Wellington* znayduie się w *Pampelunie*.

W *Anglii* wielką liczbę woysk zgromadzaią, które maią siąśdź na okręty, i popłyną ku brzegom Francuskim, albo ku *Skaldzie*.

Podług wiadomości z *Francyi*, około 500 popisowych w *Moguncyi*, otrzymawszy rozkaz ciągnąć do woyska, zbuntowali się, i, zabiwszy kilku żołnierzy, którzy ich prowadzili, sami się rozbiegli.

W *Londynie* dnia 20 Lipca, przez nadzwyczayną gazetę ogłoszono, nowo otrzymaną od Lorda *Wellingtona* wiadomość. Półkownik *Bing*, na czele brygady, złożoney z woysk Angielskich, Hiszpańskich i Portugalskich, wszedł do *Francyi*, dokąd także weszło kilka partyi *Guerillów* — Mieszkańcy zaczęli się wynosić z tey części *Francyi* — Z żalem dla nas, *Sir Thomas Graham*, przy zdobyciu *Tolozy*, w nogę raniony został. (*Pocz: Półn:*)

Xiąże dziedziczny Dessauski, dla zaspokoienia wydatków woiennych, widział się przymuszonym zaciągnąć dług 250,000 talarów, za który całą własność Stanu i prywatną zastawił.

W porcie Flessyngskim stoi flota Francuska z 14 okrętow liniowych, 5 fregat i 30 brygów złożona. Dnia 7 Lipca odważyła się ona była wypłynąć aż za wysypy piasku, które port zasłaniaią, ale za zbliżeniem się Rossyysko-Angielskiey Eskadry na tych morzach krążącey, przez wystrzały działowe na powrót do portu zapędzona została.

Jedno pismo od granic Szląskich pod dniem 1 Sierpnia zawiera, co następuie: „ Napoleon kazał teraz robić mundury, i inne rekwizyta, a nawet czapki z blaszanemi krzyżami, podobne do tych, jakie nosi nasza milicya, ochotnicy i huzarowie. Chociaż przedsięwzięto już środki, dla uprzedzenia mogących stąd wyniknąć podstępów, jednakże jest to dowodem, jakiego rodzaiu środkow chwyta się nasz nieprzyiaciel. Mistrz w sztuce oszukania, rozumie, iż tém zastąpi dawnieyszą woysk swoich potęgę i waleczność. Jak gorzką bydź musi dla Francuzów ironią, dawać im krzyże, pod któremi czytaią ten napis: z *Bogiem za Króla i Oyczyznę*! Czyliż jeden ze stu tysięcy Francuzów walczy za te święte przedmioty? Czegoż ich oyczyzna może się od nas obawiać? Czyliż chcemy odebrać im co za *Renem*, albo naruszyć ich dawne granice? Bynaymniey. Dla czegoż maią te nieszczęśliwe narzędzia osobistey panowania żądzy nadużywać imienia swoiego Boga? za Napoleona oni walczą i za jego własne interessa!..

Maytkowie Hollenderscy, którzy ku końcowi Czerwca z *Texel* do *Anglii* uszli, zapewniaią, iż flota Texelska jest rozbroiona, i że wszelka młodzież z nadmorskich miast Hollenderskich do woyska w *Niemczech* posłana została.

Woyska Francuskie stoiące wzdłuż *Elby* wyruszyły wszystkie ku *Dreznowi*, albowiem stamtąd największa część wóysk Niemieckich odeszła do *Francyi* naprzeciwko *Anglikom*. Te poruszenia, i wielka konskrypcya są przyczyną, iż hufcami całemi młodzi ludzie ze wszystkich kraiów Niemieckich do sprzymierzonych przechodzą.

Uwolnienie towarow osadniczych z pod pieczeci w *Lipsku* nie jest bynaymniey łaską dla tego miasta

uczynioną: albowiem kupcy znaczną za to złożyli summę, która na utwierdzenie *Wittenberga* ma bydź użytą. (*z Gazety Zuschauera.*)

Gazety S. Petersburskie zawieraią niektóre szczeguły o Jenerale *Moreau*, którego ukazanie się w teraźnieyszych okolicznościach, wznieca powszechną ciekawość: „*Moreau* maiący tyle prawa do chwały, jako wódz, i jako człowiek, urodził się roku 1761go w *Morlaix* miasteczku *Bretanii*. Na początku rewolucyi był uczniem szkoły prawa w *Rennes*. Niepowściągniona skłonność do stanu woiennego, była powodem, iż wszedł do woyskowey służby; a waleczność i talenta wyniosły go wkrótce na stopień Naczelnego Jenerała wóysk Rzeczypospolitey. Nie masz nikogo, ktoby nie słyszał o jego powodzeniach, umieiętnych manewrach, a osobliwie o tym sławnym odwrócie przed Arcy-Xięciem *Karolem*, który mu zjednał nazwisko *Xenofonta* Francuskiego. Równie są wiadome okoliczności, które go zniewoliły opuścić *Francyą*. Następna Anekdota czyni zaszczyt sercu tego wodza — W jedney wyprawie, A. X. Karol, potrzebuiąc koni do przewiezienia chorych i rannych, wziął je od dział swoich, które, tém samém, nie mogąc przewieźdź, zostawił w mieyscu bardzo niebespiecznėm. Działa te wpadły w ręce Francuzów. Jenerał *Moreau*, dowiedziawszy się o przyczynie ich opuszczenia, odesłał je A. Xciu *Karolowi*, dodaiąc, iż nie chce korzystać ze zdobyczy, do którey zostawienia tak piękne uczucie ludzkości było Arcy-Xiążęciu powodem.

Krótka wiadomość o życiu woiennėm *Feldmarszałka Xięcia Kutuzowa Smoleńskiego.*

(*z Gaz. S. Peters. le Conserv.*)

Życie mężów, obdarzonych od przyrodzenia wyższemi przymiotami, nie ogranicza się krótkim przeciągiem lat, przez które jaśnieli w oczach współczesnych swoich. Czyny ich, należące do dziejów świata, zwyciężaią czas i niepamięć. Lecz te jestestwa uprzywileiowane, których imiona zapisuie Sława, nie z jednakowemi prawami do przywiązania i wdzięczności staią przed Sądem wieków potomnych. Jedni, którzy nie wzdychali, jak tylko do chwały krwawych zdobywców, bałwan wielkości swoiey wznoszą na ruinach narodów, i na klęskach zrządzonych przez swą nienasyconą pychę; żyią oni wprawdzie w pamięci ludzkiey, ale z ich imionami łączą się okropne obrazy zniszczenia, klęsk, mordów, i nędzy, która postępowała w ich ślady — Drudzy, ożywieni nayszlachetnieyszém uczuciem heróizmu, pragną chwały, ale ta do godziwych zwrócona celów, zależy u nich na zupełném poświęceniu się oyczyznie, luozkości i cnocie: żyią oni także w pamięci pokoleń, ale ich imiona wymawiane z poszanowaniem, i otoczone błogosławieństwem ludów, przechodzą z wieku do wieku, i trwaią na zawsze wyryte w xiędze chlubney dla nich nieśmiertelności. Do rzędu tych ostatnich należy słusznie Feldmarszałek Xiąże Kutuzow Smoleński, który niedawno swóy chwalebny zawód zakończył. Umieścimy tu celnieysze rysy składaiące jego życie woienne, z dzienników Rossyyskich i Niemieckich zebrane, nim Historya w całém swoiém świetle wystawi charakter i czyny tego wielkiego Wodza.

Feldmarszałek Xże Kutuzow Smuleński, pochodził z dawney i szlachetney familii, na kilka gałęzi rozdzieloney. Urodził się roku 1745. Edukacya, którą w domu oycowskim odebrał, przyłożyła się do rozwinienia szczęśliwych iego umysłu i serca przymiotów. Nie była to Edukacya pieskliwa i powierzchowna, ale rozsądna, surowa, do charakteru i ustaw narodowych stosowna. Poiętność i dowcip młodzieńca dozwalały mu przykładać się do wszystkich nauk, szczególniey iednak ćwiczył się w Matematyce, iako umieiętności, która wpływa we wszystkie części sztuki woienney, i iest iey naymocnieyszą zasadą. Nabył doskonałey znaiomości iezyków niemieckiego i Francuskiego, których naukę Polityka, położenie, i inne stosunki Rossyi nieuchronnie potrzebną czynią: tłumaczył się niemi z łatwością, i umiał szacować literaturę tych narodów, która w czasach odpoczynkow Bohatyra stawała się nieraz naymilszą jego zabawą. Przenikliwość iego rozumu i łatwość w obięciu naypowikłańszych stosunkow, czyniły go zdolnym do naytrudnieyszych negocyacyi, a kiedy mu te powierzone były, okazał, iż mu niemniey dyplomatyczna, iak woienna taktyka znaioma była. W roku 1759 pod panowaniem Imperatorowey Elżbiety rozpoczął swóy zawod woyskowey służby. Był nayprzód Kapralem i Oficerem w 1761. Pod Imperatorem Piotrem III. był Adjutantem Xcia *Holstein-Beck*. W roku 1762 w początku pamiętnego panowania Imperatorowey Katarzyny II. Kutuzow otrzymał stopień Kapitana. W 1770 został kwatermistrzem z rangą pierwszego Majora. W 1771 Podpółkownikiem. W 1777 Półkownikiem, Brygadyerem w 1782, a we dwa lata późniey Jenerał-Majorem. Pierwszą swą kampanią odbył 1769 roku w Polszcze przeciwko konfederatom, a rozwinione w tey wyprawie woienne iego talenta, zapowiadały przyszłe powodzenia i chwałę. W 1770 był użyty w woysku Feldmarszałka Hrabiego *Rumiancowa* Zadunayskiego, i aż do końca woyny Tureckiey zostawał pod rozkazami tego wielkiego Wodza. Znaydował się na bitwie stoczoney dnia 10 Czerwca przy *Rabaia-Mogiła*, pod wodzą Jenerał-Kwatermistrza *Baura*, dnia 5 Lipca w bitwie nad *Prutem*, dnia 7 tegoż miesiąca potykał się mężnie przy boku Feldmarszałka w krwawey rozprawie pod *Targa*, nakoniec dnia 27 szczególniey się popisał w tey na zawsze pamiętney bitwie pod *Kagul*, gdzie Hrabia *Rumiancow* przywiodłszy do zupełnego nieładu i rozsypki woysko Tureckie, 150,000 ludzi wynoszące, zdobył ich oboz i artylleryą. Pod tak wielkim mistrzem, i w tak świetney szkole zwycięstw i powodzenia Jenerał *Kutuzow* zyskiwał coraz nową sposobność okazywania męstwa i biegłości swoiey. W 1771 znaydował się na bitwie pod *Popsza*, gdzie woysko nieprzyiacielskie 40,000 ludzi na głowę pobite zostało. W 1772 i 1773 prowadził woynę w *Krymie:* od 6go Listopada 1773 do 22 Kwietnia dowodził oddziałem na brzegach *Dniepru* przeciwko twierdzy *Kinburn*, pod rozkazami Jenerała *Kochiusa*. Następnego roku posłany był powtórnie do *Krymu*, gdzie dał nowe dowody swey waleczności broniąc okopow pod *Szumną*; w tey to rozprawie został niebespiecznie raniony: kula, która go w lewą skroń ugodziła, wyszła przez prawe oko.

W 1783, gdy ten półwysep był zupełnie zdobyty, *Kutuzow* został powołany wewnątrz Państwa do różnych przedmiotów Administracyi, i niemi się aż do 29 Października tegoż roku zaymował.

(*ciąg dalszy następnie.*)

AWIZACYA.

1 Niżey wyrażony oświadczam przez ninieyszą Awizacyą, iż lubo za Obywatelem Fiszelem Nitawskim dałem kaucyą opisuiąc na domie moim w Wilnie sytuowanym, gdy oney termin w miesiącu Aprilu upłynął, a pomieniony Fiszel, nierzetelnie codzień mnie uwodząc, dotąd takowey kaucyi nie powraca; przeto abym przez to nic na przyszłość nie tracił, że się oney dawno zrzekłem, oraz że jako z nierzetelnym o powrót pomienioney kaucyi rozpocząłem kroki prawne, oświadczam. — Gasper Romanowicz Assesor 2go Departamentu.

DONIESIENIE.

1 W. Michał Grabowski Regent Gran: Wil: zwracaiąc nazad do possesyi mnie Jozefata Grabowskiego wsie Prudziszcze i Dworzyszcze Terespolem nazwane, w Powiecie Wileń: leżące, przez dokument w 1813 Roku Januarii 31 dattny, tegoż Roku Maja 31 w Aktach Grodz: Wileń: przyznany; wszelkie ewikcye na maiętności Terespolu oparte, prócz dokumentem iednoczasowie nastałym przelanych i przyiętych; w przeciągu lat trzech, na dalszy swóy maiątek przenieść obowiązał się — Zatym, aktor Terespola wyż pomieniony, wzywa wszystkich interesowanych, aby o ewikcye na maiętności Terespolu przez W. Regenta Grabowskiego opisane, z tymże, ułożyć się chcieli — Gdyż onych mocą pomienionego sobie dokumentu, znosić nie czuie się w obowiązku.

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.